

Zabijanie ogniem



Autor: KYRYL

GORLOV/GETTY IMAGES

Pożar trawy rozprzestrzenia się w tempie podobnym do jazdy na rowerze. A straty są nie do odtworzenia. Również dla podpalaczy.

Szybko, łatwo i bezboleśnie – tak niektórzy wciąż jeszcze sądzą o tym, jak po zimie można się pozbyć pozostałości suchych roślin – po prostu je podpalając. Być może szybko i łatwo, ale na pewno nie bezboleśnie. Na dodatek wypalanie traw jest szkodliwe, niebezpieczne i... karalne! Można za nie otrzymać grzywnę lub trafić do aresztu. Przede wszystkim zaś nie przynosi żadnych korzyści, a jedynie szkody.

Mniej plonów

Jak podkreśla dr hab. Maria Janicka, adiunkt w Katedrze Agronomii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wypalanie traw to dla gleby całkowita degradacja, obniża jej wartość użytkową nawet na kilka lat. Po pożarze łatwiej są z niej wymywane (przez wody opadowe) różne składniki pokarmowe (fosfor, potas) i niezbędne mikroelementy, które przedostają się do warstw, gdzie nie sięgają korzenie roślin.

Zdaniem ekspertki, warto podkreślić jeszcze trzy powody, dla których wypalanie jest szkodliwe. Po pierwsze, giną mikroflora i mikrofauna, czyli żyjące w glebie najmniejsze organizmy (bakterie, grzyby), które tworzą materię organiczną (próchnicę) poprzez rozkład martwych części roślin, w tym pozostałości korzeni w glebie. Po drugie, giną też większe organizmy żyjące w darni: owady, które są tam w formie przetrwalnikowej, ale też np. mrówki, które regulują populacje szkodliwych owadów oraz dżdżownice, bardzo pożyteczne, które poprawiają strukturę i właściwości fizyczne gleby. Po trzecie, bardzo ubożeje bioróżnorodność, tak bardzo współcześnie doceniana.

- Zbiorowiska trawiaste są wielogatunkowe, a wypalanie tę bioróżnorodność niszczy, bo tylko niektóre gatunki traw przeżywają (głęboko korzeniące się) i odrastają potem z rozłogów; najczęściej jednak są to trzcinniki i turzyce. Mają one niską wartość pokarmową, zatem jest to argument dla rolników, którzy przez wypalanie tracą zarówno na ilości, jak i na jakości paszy. Następuje nadmierny rozwój chwastów, gatunków najbardziej inwazyjnych, które odbijają najszybciej i nadmiernie się rozwijają, zagłuszając inne, jak np. perz – mówi biolożka.

Wypalanie jest też szczególnie niebezpieczne dla gniazd lęgowych ptaków zakładanych zwyczajowo na ziemi lub w gałązkach krzewów. Płomienie zabijają również pszczoły i trzmiele. A to powoduje, że zapylonych kwiatów jest mniej, a w efekcie i plonów roślin.

Pożar nie zwalnia

Apele o zaprzestanie wypalania traw czasem bywają ilustrowane zdjęciami poparzonych zwierząt, które nie zdążyły uciec przed pożarem. Ich autorzy liczą na to, że ten obraz zostanie w pamięci, kiedy ktoś będzie chciał po raz kolejny wypalić łąkę. Oby. Trzeba jednak dodać, że pożary traw to niebezpieczeństwo nie tylko dla zwierząt czy środowiska naturalnego.

- Pożary traw są niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi. Zagrożają lasom, domom mieszkalnym i zabudowaniom gospodarczym. Stwarzają też niebezpieczeństwo dla podróżujących, gdyż dym znacznie ogranicza widoczność, co może doprowadzić do groźnych wypadków i kolizji – zauważa prezes OSP Otwock Wielki (gm. Karczew), członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Mazowieckiego Łukasz Płaczek.

Ogień i wywołane nim temperatury są również zagrożeniem dla wypalających połacie traw. To np. możliwość doznania zawału serca lub udaru termicznego. Do wyobraźni powinno przemówić choćby porównanie prędkości rozprzestrzeniania się np. pożaru trawy – ponad 20 km/h z tempem szybkiego biegu – prawie 19 km/h albo jazdy na rowerze – około 30 km/h [Źródło: www.stoppozaromtraw.pl](http://www.stoppozaromtraw.pl). Trzeba jednak brać pod uwagę, że uciekający przed pożarem człowiek kiedyś się zmęczy i zwolni, pożar – nie.

Jakub Kwiatkowski z OSP Kotuń ostrzega: – Taki pożar może łatwo wymknąć się spod kontroli i doprowadzić do obrażeń, a nawet śmierci. Brak świadomości zagrożenia powoduje, że wciąż przy wypalaniu traw ofiarą padają sami podpalacze.

- W ubiegłym roku uczestniczyliśmy w działaniach ratowniczo-gaśniczych, gdzie oprócz palącej trawy ratownicy odnaleźli osobę poszkodowaną, która została prawie strawiona przez ogień – mówi Tomasz Kłoczewiak z OSP w Dębem Wielkim.

Jak zauważa prezes OSP Otwock Wielki, wypalanie traw to również zagrożenie dla infrastruktury energetycznej. Pożar pod linią może uszkodzić przewody i konstrukcje słupów. Może to narazić tysiące odbiorców na brak dostępu do energii elektrycznej. Jak podkreślają strażacy, zjawisko wypalania traw jest nadal nagminne, pomimo uświadamiania ludzi. Za większość tych pożarów, niestety odpowiedzialność ponosi człowiek.

Śmierć przez bezmyślność

Łukasz Płaczek zauważa, że pożary traw angażują wiele zastępów ratowniczych, których pomoc może być potrzebna w tym samym czasie w innym miejscu, gdzie zagrożone jest życie i zdrowie ludzi.

- Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi związaną z wypalaniem traw czy brakiem

ostrożności w lasach i na łąkach, strażacy zaangażowani w ich gaszenie nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie ich interwencja będzie wyjątkowo potrzebna – do wypadków losowych, na które nie mamy wpływu – podkreśla Piotr Dąbrowski, prezes zarządu OSP w Lubicach.

Mazowsze dla strażaków

Niestety, ani zasoby ludzkie, ani sprzętowe strażaków nie są nieograniczone. Na Mazowszu funkcjonuje blisko 2 tys. jednostek OSP i działa 75 tys. druhów ochotników. By mogli skutecznie reagować, konieczne są pieniądze. I to ogromne. Wystarczy uświadomić sobie, że koszty zakupu wozu gaśniczego wahają się od około 620 tys. zł do ponad 1,2 mln zł. Od wielu lat ochotnicze straże pożarne doinwestowuje samorząd Mazowsza.

– Moja rodzima jednostka OSP Otwock Wielki w 2021 r. otrzymała 500 tys. zł na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. W 2022 r. dzięki środkom z samorządu województwa (50 tys. zł, drugie 50 tys. dała Rada Miejska w Karczewie) kupiliśmy sprzęt do ratownictwa technicznego. W tym roku skorzystamy z programu Mazowieckie Strażnice OSP-2023 – podsumowuje prezes OSP Otwock Wielki.

W tym roku władze Mazowsza zarezerwowały w budżecie województwa na doposażenie jednostek OSP 13,3 mln zł. Gminy mogą ubiegać się o dofinansowanie do 150 tys. zł na zakup nowego średniego lub ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego lub do 100 tys. zł na zakup nowego lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Samorządy mogą też otrzymać nawet 40 tys. zł na zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczego. Samorząd przeznaczył również 9 mln zł na poprawę stanu strażnic. Każda gmina może złożyć wniosek o wsparcie nawet do 40 tys. zł na remont lub modernizację jednej strażnicy OSP ze swojego terenu. Planowane są nabory na tory treningowo szkoleniowe dla jednostek OSP z terenu województwa mazowieckiego oraz na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestr OSP na Mazowszu.

Ludwik Rakowski

przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego (klub radnych KO)

Niestety co roku powraca problem nielegalnego wypalania traw. Warto przypomnieć, że za wzniesienie pożarów traw i nieużytków grozi grzywna do 30 tys. zł lub kara aresztu. Jest to jednak przede wszystkim działanie na szkodę środowiska. W pożarach giną zwierzęta, niszczone jest roślinność i gleba. Wypalanie traw powoduje nierzadko także zagrożenie dla życia ludzi.

Janina Ewa Orzełowska

członek zarządu województwa (klub radnych PSL)

Pomimo licznych apeli, każdego roku ilość wypalanych traw jest bardzo duża. Strażacy ochotnicy z Mazowsza bardzo często przeprowadzają akcje ratowniczo-gaśnicze z powodu tego typu zdarzeń. Mając na uwadze bezpieczeństwo Mazowszan oraz strażaków, jako Samorząd Województwa Mazowieckiego systematycznie doposażamy jednostki w niezbędny sprzęt, który umożliwi podczas pożaru odpowiednią oraz skuteczną reakcję. W tym roku uruchomiliśmy dla OSP kolejną edycję programu „Mazowsze dla straży pożarnych”.

Do więzienia za wypalanie traw

Według Kodeksu karnego, kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10

W ustawie o ochronie przyrody zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów. Kto dopuści się ich wypalania, podlega karze aresztu albo grzywny – może ona wynieść do 30 tys. Zł

Pożary traw i nieużytków rolnych na Mazowszu

Dane Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie (2022 r. – na Mazowszu; 2023 r. – w Polsce do 19.03).

2022 r.

6439 pożarów

1770 ha spłonęło

18 osób poszkodowanych

2023 r.

Już ponad 2 800 interwencji

1 ofiara śmiertelna

1 osoba ranna

[Strażacy z OSP Otwock Wielki otrzymali od samorządu województwa 0,5 mln zł na średni samochód ratowniczo-gaśniczy oraz 50 tys. zł na sprzęt. Z druhami spotkał się marszałek Adam Struzik \(klub radny PSL\).](#)



[Arch. UMWM](#)

[Pożary traw angażują siły strażaków](#)



[ARCH. OSP OTWOCK WIELKI](#)

[Strażacy z OSP Otwock Wielki otrzymali od samorządu województwa 50 tys. zł na sprzęt](#)



[ARCH. OSP OTWOCK WIELKI](#)

[LUDWIK RAKOWSKI przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego \(klub radnych KO\)](#)



[Arch. UMWM](#)

[JANINA EWA ORZEŁOWSKA członek zarządu województwa \(klub radnych PSL\)](#)



[Arch. UMWM](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl